

E-edukacja dla przyrody. Rozmowa z Piotrem Skubałą

Jakie były Twoje intencje przy przygotowywaniu kursu e-learningowego z filozofii i etyki środowiskowej?

Piotr Skubała: Zostałem niemal siłą przekonany przez dr Joannę Szymanowską-Pułkę (koordynatora kursów e-learningowych z mojego Wydziału) do podjęcia się tego zadania. Zaangażowałem się początkowo wyłącznie z poczucia obowiązku, za które mogłem dostać dodatkowe wynagrodzenie. Wcześniej wydawało mi się, że nauczanie e-learningowe jest wytworem naszego współczesnego zwariowanego świata, przejawem najgorszych cech naszej nadkonsumpcyjnej cywilizacji. Ponadto przekonany byłem, że szczególnie gdy pragniemy zmieniać człowieka na lepsze, kształtować jego świadomość na prośrodowiskową (a to jeden z celów powyższego kursu), potrzebny jest żywy kontakt z wykładowcą. Niezbędna jest dyskusja, wymiana poglądów na żywo, szczerą rozmową twarzą w twarz. Nauczanie tak ważnych treści, jakie obejmuje kurs, np. kształtowanie nietuzinkowych postaw etycznych (m.in. związanych z nurtem ekologii głębokiej), wykształcenie w odbiorcy potrzeby działań na rzecz przyrody, nie może odbywać się z zastosowaniem komputera, Internetu.



Trzy Korony, Pieniny. Fot. Piotr Skubała

Kilkumiesięczna wyteżona praca nad przygotowaniem 15 modułów tematycznych kursu oraz pierwsze doświadczenia zebrane w trakcie jego trwania całkowicie zmieniły moje spojrzenie na rolę i znaczenie nauczania na odległość. Oczywiście – żebym był dobrze zrozumiany – podkreślam, iż żywy kontakt z wykładowcą, „rzeczywista” rozmowa czy debata z udziałem dyskutantów o ekologicznych problemach naszego świata, pozostaje niezwykle cenna. Ale nauczanie e-learningowe ma swoje inne cenne zalety.

Wracając do pytania, moje początkowe intencje były małostkowe i bardzo odległe od tego, co robię na co dzień, prowadząc wykłady i kursy na uczelni i poza nią, poświęcone filozofii środowiskowej, bioetyce czy edukacji ekologicznej.

Czy oprócz intencji związanych z czysto technicznym aspektem projektu przyświecały Ci jakieś inne motywy? Dlaczego wybrałaś tę tematykę?



Piotr Skubała

Tematyka, którą obejmuje kurs, stała się dla mnie ważna niemal 20 lat temu i to motywowało mnie do podjęcia wysiłku związanego z przygotowaniem kursu w zupełnie odmiennej formule niż robiłem to do tej pory. W 1992 r. splot różnych okoliczności, spotkania z „innymi” osobami i przeczytane książki sprawiły, że tematyka, jak to się powszechnie nazywa, ekologiczna, stała mi się bardzo bliska. Przez „innych” ludzi rozumiem osoby, dla których troska o środowisko jest naturalną postawą. Takie osoby miałem okazję spotkać dość późno w swoim życiu. Pracując na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego zdałem sobie sprawę, jak ułomna jest edukacja oferowana studentom. Zacząłem postrzegać, że edukujemy „inżynierów środowiska”, osoby, które świetnie znają przyrodę, umieją ją opisać, ocenić jej stan, ale jest ona dla nich czymś obcym, odległym. Nie są zainteresowane jej losem, traktują ją, co najwyżej, jak warsztat pracy.

Czegoś mi wyraźnie zaczęło brakować i postanowiłem zaryzykować i poprowadzić kurs, który starałby się to nadrobić. Początkowo ten przedmiot był zatytułowany „Elementy filozofii i etyki ekologicznej”. Nie było łatwo przekonać ówczesną Radę Wydziału, że tego typu przedmiot(y) powinien być elementem kształcenia na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska. Ale udało się i mam od tego czasu możliwość rozmowy z kolejnymi rocznikami studentów o problematyce, bez której nie wyobrażam sobie pełnego wykształcenia studenta biologii, ochrony środowiska czy biotechnologii. Zdecydowana większość studentów też dostrzega, że treści te są ważne i powinno się o nich mówić na wyższej uczelni.

Moje najlepsze doświadczenia, wynikające z 19-letniej działalności na tym polu na uniwersytecie i poza nim, zebrałem w kursie e-learningowym pt. „Filozoficzne i etyczne aspekty ochrony środowiska”. Dostępny on jest teraz dla każdego. Do tej pory mogłem z tymi treściami, tak ważnymi dla mnie, docierać do 100-250 osób każdego roku na uczelni. Teraz powstała możliwość, że znacznie więcej osób, nie tylko z Katowic, ale z całej Polski, może zapoznać się z nimi i ustosunkować do treści obejmujących kurs. Co więcej, to nie muszą być tylko studenci. Każdy ma możliwość udziału w kursie. Powyższe właśnie uważam za jedną z głównych zalet kursu e-learningowego.

Jakich sposobów i form oddziaływania na kursanta użyłeś, by osiągnąć zamierzone cele?

Różnorodność form oddziaływania, zastosowana w kursie, to kolejna z wielkich zalet nauczania e-learningowego. Zasadniczą jest oczywiście wykład. W moim kursie jest to wykład w PowerPoincie. Odbiega on nieco od stosowanego na wykładach w murach uczelni, gdyż na kolejnych slajdach znaleźć można nieco więcej treści. Mimo to nadal ma on zwartą, przejrzystą i mam nadzieję atrakcyjną formułę. W przypadku pierwszych trzech wykładów, pt. „Ekologia jako podstawa systemu filozoficznego i etycznego. Stan wiedzy o funkcjonowaniu ziemskiego ekosystemu”, „Prawa w świecie

przyrody” i „Człowiek i jego powiązanie z przyrodą”, można ich również posłuchać w formie wykładu „na żywo”.

Ponadto do każdego modułu tematycznego dołączono materiały pomocnicze, w liczbie od czterech do ośmiu. Są to bardzo różnorodne propozycje: pdf-y artykułów, strony internetowe, na których znajdują się artykuły czy wywiady, linki do filmów, testów, kalkulatorów itp. Razem to ogromna porcja ciekawych propozycji, mających poszerzyć temat i zainteresować uczestnika. Dodatkowo uczestnik bierze udział w forach dyskusyjnych czy głosowaniach, gdzie może poznać poglądy innych uczestników kursu. Kurs obejmuje także pre-test i test końcowy do każdego z 15 modułów, krzyżówki (do niektórych modułów), które pozwalają na sprawdzenie przyswojenia tematu przez uczestnika, a także przez osobę odpowiedzialną za kurs. Do wymyślenia urozmaiconej formuły kursu byłem zachęcany i inspirowany przez eksperta od nauczania e-learninowego – prof. UŚ dr hab. Eugenię Smyrnovą-Trybalską. A za treść pre- i postów odpowiadała dr Magdalena Maślak.

Który z tematów kursu wydaje Ci się szczególnie ważny?



Norwegia, niedaleko Bergen. Fot. Piotr Skubała

Sądzę, że pierwsze trzy tematy, opatrzone wspólnym tytułem głównym „Ekologia jako podstawa systemu filozoficznego i etycznego”, są czymś wyjściowym i niezbędnym dla zrozumienia dalszych treści, przyjęcia opcji ekologicznej jako swojej. Jest to, można rzec, przyspieszony kurs ekologii, rozumianej jako nauka o zależnościach w świecie żywym. Kurs, którego nie znajdziemy jednak w takiej formie w żadnym z podręczników ekologii ogólnej. Ekologia naukowa doprowadza nas do pewnych zasadniczych wniosków o świecie wokół nas. Uświadamia nam, że wszyscy jesteśmy częścią jednej całości (przyrody), cienką nitką w sieci życia, powiązaną i uzależnioną od wszystkich pozostałych elementów świata żywego. Co więcej, każdy z nas jest w tym samym zakresie uzależniony od funkcji spełnianych przez przyrodę. Życie każdego z nas zależy przede wszystkim od drzew, glonów, oceanów, gleby, ptaków, owadów, grzybów, bakterii czy dżdżownic.

Te informacje znajdziemy w podręcznikach ekologii, ale podane w taki sposób, że nie docierają one do przeciętnego człowieka. Może ktoś powiedzieć, że nie każdy musi interesować się przyrodą, zależnościami, ekologią. To prawda, nie każdy musi się na tym znać. Jednak każdy powinien być świadomym swojego uzależnienia od przyrody i od funkcji oferowanych przez ekosystemy. W odniesieniu do całej ludzkości można powiedzieć, że nasz dobrobyt i przyszłość nie zależą od tego, w jakim tempie będzie przyrastał PKB, czy pojawią się kolejne rewolucyjne nowinki technologiczne, czy ulepszymy techniki manipulacji genetycznych. Naszą przyszłość gwarantują ekosystemy, ich sprawne działanie, zachowanie różnorodności biologicznej. Miałem już bardzo wiele możliwości prowadzenia wykładów i warsztatów na ten temat i zawsze jest on czymś nowym, zaskakującym

i inspirującym dla słuchaczy.

W jaki sposób jako autor kursu dowiadujesz się, czy kursant nauczył się tego, co założyłeś?

Mam pełny wgląd w prace uczestnika kursu. Obserwuję, ile czasu poświęcił na poszczególne elementy kursu, jakie uzyskał wyniki z pre-testu i testu końcowego, na jakie pytania i jak odpowiadał. Jego poglądy mogę poznać czytając jego wypowiedzi (obowiązkowe i opcjonalne) na forach dyskusyjnych czy obserwując wyniki głosowań. Podobnie uczestnik kursu widzi wypowiedzi innych uczestników.

Zauważyłem, że ilość informacji, materiałów, z jakimi musi zapoznać się uczestnik kursu, aby zaliczyć dany moduł, jest nieporównanie większa niż w trakcie podobnego kursu prowadzonego w salach wykładowych. Nie byłbym w stanie w trakcie tradycyjnego kursu nakłonić uczestników do przestudiowania tak dużej ilości materiałów i sprawdzić ich wiedzę. Już widzę reakcje studentów, gdybym przed i po każdym wykładzie proponował uczestnikom testy... W kursie e-learningu zapoznanie się z proponowanymi materiałami i zaliczanie testów jest pewnego rodzaju standardem i nikt nie traktuje tego jako nieuzasadnionego wymogu.

Czy uważasz, że wiedza i fakty naukowe są w stanie zmienić postawy i zachowania ludzi wobec przyrody?

Tak, uważam, że mogą w tym odegrać pozytywną rolę. Oczywiście one nie wystarczą, ale mogą być pierwszym krokiem w poszukiwaniu własnej relacji z przyrodą. Dzisiaj czasami podkreśla się, że świadomość ludzi pierwotnych, ich intuicja ekologiczna, rozumienie praw przyrody, relacji człowieka z innymi istotami żywymi, były o wiele głębsze niż u współczesnego człowieka. Może i można o nich powiedzieć, że byli lepszymi ekologami. Podobnie ludzie, którzy dzisiaj żyją blisko przyrody, mają często tego rodzaju świadomość i nie potrzebują potwierdzenia tego w nauce, w wiedzy z książek. Oni rozumieją, jak działa przyroda, znają jej prawa. Jednak większość z nas żyje dzisiaj z dala od dzikiej przyrody, jesteśmy otoczeni innym światem, w którym mówi się nam co innego, a przyroda nie jest postrzegana jako partner, lecz jako rzecz do zdobycia lub przeszkoda. Ja też kiedyś byłem takim człowiekiem i odkryłem inny świat m.in. dzięki nauce, poznając dzięki książkom, a czasem osobiście, światło umysłu z dziedziny biologii, filozofii, psychologii.

Czy jest jakaś konkretna informacja lub fakt naukowy, o którym Twoim zdaniem ludzie powinni wiedzieć? Jak ona brzmi?

To, co powiem, nie będzie dla nikogo miłe. Dla osób, które interesują się problematyką środowiskową oczywiście, dla innych nieprawdziwe, albo przynajmniej przesadzone. Niszczymy cykl życia, który nam dano. Powodujemy zniszczenie podstaw systemu, który dał nam życie i ostatecznie popełniamy samobójstwo. Potwierdzenie tego w faktach naukowych, publikowanych w artykułach naukowych z kilku ostatnich lat, znaleźć można zebrane w module 4, pt. „Czy życie na Ziemi jest zagrożone? Wpływ człowieka na biosferę”. To zagrożenie to także jeden z powodów opracowania kursu. Musimy rozmawiać o tym, co złego robimy na tej planecie.



Piotr Skubała. Fot. Szymon Nawrat

Kurs prezentuje sylwetki ludzi powszechnie dzisiaj znanych oraz nieznanymi, którzy zmienili swoje życie, wystąpili w obronie przyrody i sprawiają, że pozostaje w nas nadzieja na to, iż będziemy zdolni ułożyć harmonijnie stosunki z innymi formami życia. Te osoby to znane postaci ze świata nauki, polityki, filmu, sztuki, czasem anonimowe osoby, takie jak wielu z nas. Zachęcam do poznania takich osób, jak Edward Osborne Wilson, James Lovelock, Lynn Margulis, Jane Poynter, Yann Arthus-Bertrand, Julia Butterfly Hill, Dorothy Stang, Paul Watson, Jane Goodall, Dian Fossey, Paul Ehrlich, Adam Wajrak, Aldo Leopold, Albert Schweitzer, Arne Naess, Rachel Carson, Henryk Skolimowski, Thomas Berry, Fritjof Capra, Peter Singer, Tomasz Matkowski, Mathis Wackernagel i wiele innych. W ramach kursu można o nich poczytać, zapoznać się z ich artykułami, zobaczyć wywiad z nimi, posłuchać ich wykładu. Można poznać bliżej także Twoje, Ryśku, spojrzenie na przyrodę, czytając wybrane artykuły, do czego uczestników kursu gorąco namawiam. Wszystkie te osoby dla mnie stanowiły i nadal stanowią inspirację do poszukiwania i zmian w życiu.

Czy wśród naukowców spotykasz osoby, które są zaangażowane w działania dla przyrody? Jaki jest to mniej więcej odsetek środowiska naukowego?

Tak, znam takie osoby w środowisku naukowym. Mogę takie znaleźć także na moim Wydziale. Niestety są to jednostki. Z jednej strony rozumiem brak zaangażowania świata naukowego w działania społeczne na rzecz przyrody. Jesteśmy wszyscy pod presją szybkiej kariery naukowej, „wyrabiania” punktów w czasopiśmie z listy filadelfijskiej. Z drugiej jednak strony nie rozumiem, jak można unikać chociażby zabierania głosu w sprawach dotyczących losu polskiej przyrody. No cóż, podobnie jak w całym naszym społeczeństwie, tak i w środowisku naukowym wiele do życzenia pozostawia stan świadomości ekologicznej. Jest to efekt systematycznego odchodzenia w polskim szkolnictwie oraz życiu społecznym i politycznym od tematyki środowiskowej. Nie robimy wiele, aby rosła świadomość ekologiczna polskiego społeczeństwa. Dlatego tak trudno znaleźć naukowców, którzy nie wstydzą się i wypowiadają na temat kondycji polskiej przyrody czy aktywnie angażują w działania dla jej dobra. Oceniam tę liczbę (optymistycznie) na kilka procent w polskim świecie naukowym.



Piotr Skubała. Fot. Ewa Skipirzepa

Dlaczego filozofia i etyka są ważne w ochronie środowiska?

Wydaje mi się, że każdy z nas potrzebuje drogowskazu, inspiracji do lepszego życia. Dla mnie lepsze oznacza takie, które wyraża się troską o inne formy życia. Inne, czyli wszystkie, nieważne, czy w wąskim rozumieniu szkodliwe dla człowieka. Taką zachętą, wskazówką jest właśnie filozofia środowiskowa, system norm etycznych, który bierze pod uwagę inne formy życia. Powstaje pytanie, która z filozofii środowiskowych, eko-etyk jest najlepsza i powinniśmy ją dzisiaj wdrażać?

Odpowiadam na to pytanie w następujący sposób: wszystkie są nam dzisiaj potrzebne. Przypomina to sytuację w gabinecie lekarskim, gdy lekarz, aby postawić właściwą diagnozę, musi użyć różnych przyrządów. W każdej z filozofii środowiskowych, etyk ekologicznych znajduję coś wartościowego, stanowią one dla mnie inspirację. Żadnej nie poddaję krytyce, chociaż najbliższe sercu jest spojrzenie w duchu ekologii głębokiej. Z podstawowymi założeniami, sylwetkami różnych nurtów myślenia prośrodowiskowego można zapoznać się w trakcie kursu. Zachęcam do udziału w kursie i do zobaczenia na stronie: <http://el.us.edu.pl/upgow/>

Dziękuję za rozmowę.

Piotr Skubała - profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Śląskiego, doktor habilitowany nauk biologicznych, zatrudniony w Katedrze Ekologii Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego. Zajmuje się ekologią i systematyką saprofagicznych, glebowych roztoczy z rzędu Oribatida, a także filozofią środowiskową, ekoetyką i edukacją ekologiczną. Wiedzę biologiczną łączy z zainteresowaniami filozoficznymi i etycznymi, stoi na gruncie holistycznej koncepcji Przyrody, reprezentuje stanowisko biocentryczne. Autor 67 oryginalnych prac naukowych z dziedziny akarologii (ekologia i systematyka roztoczy) oraz 50 oryginalnych prac naukowych, artykułów z dziedziny ekologii, ochrony środowiska, filozofii środowiskowej, edukacji ekologicznej, problemów społecznych. W przeszłości lider w młodzieżowym ruchu w Polskim Czerwonym Krzyżu, zaangażowany w działania na rzecz osób niepełnosprawnych. Obecnie współpracuje z wieloma ośrodkami edukacji ekologicznej i organizacjami ekologicznymi. Laureat nagrody „Zielonego Czeku” w kategorii edukacja ekologiczna w 2006 r., organizator Festiwalu Kultury Ekologicznej „Zielono mi” w Katowicach, członek Kapituły akcji „Eko-logiczna Polska” dziennika „Polska”, koordynator w Katowicach Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej dotyczącej projektu ustawy ograniczającej korzystanie w handlu z bezpłatnych i jednorazowych torebek foliowych.